

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 czerwca 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie sygn. akt III C 863/11 z powództwa K. J. przeciwko Organika – (...) Sportowa Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. o zapłatę zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty: 32.583,47 zł wraz z odsetkami maksymalnymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP: od kwoty 7.000 zł za okres od dnia 21 maja 2010 roku do dnia zapłaty, od kwoty 12.500 zł za okres od dnia 21 czerwca 2010 roku do dnia zapłaty, od kwoty 12.500 zł za okres od dnia 21 lipca 2010 roku do dnia zapłaty; z odsetkami ustawowymi od kwoty 583,47 zł od dnia 17 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 4.153 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła apelacją strona pozwana w całości. Rozstrzygnięciu skarżący zarzucił: naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. wskutek braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i przyjęcia, że powódka po niecałych dwóch miesiącach od urodzenia dziecka i po ponad 12 miesiącach przerwy w treningach była w pełni sprawna fizycznie, a także zdolna do udziału w treningach i rozgrywkach meczów siatkówki kobiet na takich samych zasadach i bez żadnych ograniczeń, jak pozostałe zawodniczki pozwanego klubu oraz powzięcia błędnych ustaleń faktycznych na skutek błędnej oceny zaświadczenia lekarskiego z dnia 3 marca 2010 roku stwierdzającego brak przeciwwskazań powódki do gry w piłkę siatkową;

2. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. poprzez zaniechanie zebrania pełnego i wyczerpującego materiału dowodowego przez bezzasadne oddalenie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wniosków dowodowych w postaci:

a) opinii biegłego lekarza specjalisty medycyny sportowej;

b) zeznań świadków: M. N. i K. C.

a w konsekwencji poczynienie ustaleń faktycznych w oparciu o niekompletny materiał dowodowy.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Żaden z podniesionych w treści apelacji zarzutów nie mógł zostać uznany za uzasadniony. Nietrafny okazał się przede wszystkim zarzut uchybienia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, skutkującą uznaniem, że powódka po niecałych dwóch miesiącach od urodzenia dziecka i po ponad 12 miesiącach przerwy w treningach była w pełni sprawna fizycznie, a także zdolna do udziału w treningach i rozgrywkach meczów siatkówki kobiet na takich samych zasadach i bez żadnych ograniczeń, jak pozostałe zawodniczki pozwanego klubu.

W tym miejscu przypomnieć należy, iż w myśl art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na

ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie w treści apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Brak jest w szczególności jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania trafności ustalenia przez Sąd Rejonowy, iż powódka po upływie niecałych dwóch miesięcy od porodu odzyskała sprawność fizyczną, która pozwoliła jej powrócić do uczestniczenia w treningach, a nawet brać udział w rozgrywkach meczów siatkówki kobiet na takich samych zasadach, jak pozostałe zawodniczki. W ocenie Sądu odwoławczego tak poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia nie tylko nie pozostają w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, ale nadto znajdują pełne oparcie w zgromadzonym w niniejszej sprawie materiale dowodowym, zwłaszcza w postaci zeznań świadków oraz załączonych dokumentów, w tym zaświadczeń od lekarza medycyny sportowej, których prawdziwość, wiarygodność i autentyczność nie zostały przez stronę pozwaną skutecznie podważone.

Zważyć należy, iż strona pozwana swoje twierdzenia o tym, iż mało prawdopodobne jest aby kobieta po upływie jedynie 46 dni od porodu odzyskała sprawność fizyczną na tyle, aby bez żadnych przeszkód móc uczestniczyć w treningach na takich samych zasadach jak pozostałe zawodniczki, opiera wyłącznie na doświadczeniu życiowym. W ocenie Sądu zarzut ten został sformułowany przede wszystkim w sposób zdecydowanie zbyt ogólny i nie zawiera żadnych odniesień do powódki, a zwłaszcza abstrahuje od jej wieku oraz dotychczas uzyskanej sprawności fizycznej. Przede wszystkim jednak twierdzenia skarżącej oparte wyłącznie na ujętych w sposób generalny zasadach doświadczenia życiowego nie znajdują żadnego oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, z którego można w sposób niewątpliwy wysnuć zdecydowanie przeciwne wnioski.

Skarżąca podnosi w apelacji jedynie twierdzenie, iż w jej ocenie nie jest możliwe, aby kobieta po upływie niecałych dwóch miesięcy od porodu oraz po upływie 12 miesięcy od czasu zaprzestania treningów była w stanie powrócić do dawnej sprawności fizycznej i podjąć treningi na takich samych zasadach, co zawodniczki, które w tym czasie nie urodziły dziecka. Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika jednak wniosek zdecydowanie przeciwny. Wskazać należy przede wszystkim na treść zeznań świadka W. P., który, będąc w spornym okresie czasu trenerem drużyny, do której należała powódka, a zatem osobą najbardziej kompetentną do udzielenia

odpowiedzi na zadane mu pytania w przedmiocie sprawności K. J., wyraźnie oświadczył, że powódka niedługo po urodzeniu dziecka powróciła do trenowania i realizowała bez zastrzeżeń wszystkie powierzone jej zadania. Na uwagę zasługuje również twierdzenie wyżej wymienionego świadka, iż brak udziału powódki w meczach wynikał nie tyle z decyzji trenera, czy też stanu zdrowia K. J., co z decyzji władz pozwanego Klubu. Świadek wskazał bowiem, że bez podania jakiegokolwiek przyczyny zabroniono mu przygotowywać powódkę do udziału w meczach. Uwzględniając zatem treść zeznań wskazanego świadka nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem apelującego, iż sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym, jak również z zasadami doświadczenia życiowego było ustalenie, że powódka w krótkim okresie czasu po porodzie odzyskała sprawność fizyczną na tyle, aby podjąć treningi i realizować wszystkie powierzone jej zadania.

Ponadto należy podkreślić, iż drugim niezwykle istotnym w niniejszej sprawie dowodem potwierdzającym zdolność powódki do powrotu do drużyny, a także podjęcia treningów na takich samych, czy też podobnych - z uwagi na powrót do ćwiczeń po okresie ciąży i porożu - zasadach jak inne zawodniczki, jest niewątpliwie złożone przez powódkę zaświadczenie wystawione przez lekarza medycyny sportowej po przeprowadzeniu badania powódki w dniu 3 marca 2010 roku, z którego to zaświadczenia wynika, iż u K. J. nie stwierdzono przeciwwskazań do gry w piłkę siatkową. Zaświadczenie to, jak wynika z akt sprawy, zostało złożone w dniu 9 marca 2010 roku prezesowi zarządu pozwanego Klubu. Skarżący podważał walor dowodowy wskazanego wyżej dokumentu powołując się między innymi na treść rozporządzenia Ministra Sportu z dnia 3 października 2006 roku w sprawie kwalifikacji lekarzy uprawnionych do wydawania zaświadczeń lekarskich, a także rodzaju niezbędnych badań lekarskich dla osób ubiegających się o przyznanie licencji zawodnika lub licencji trenera (Dz. U. Nr 189, poz. 1396), z którego wynika, iż osoba ubiegająca się o przyznanie licencji zawodnika podlega całemu szeregowi lekarskich badań ogólnych, a także badań specjalistycznych i diagnostycznych szczegółowo wymienionych § 3 ust. 2 rozporządzenia, które zdaniem apelującego nie zostały u powódki przeprowadzone, bowiem przedłożone przez nią zaświadczenie lekarski mówi o jednym tylko badaniu, a nie zaś badaniach. Argumentacji tej nie można uznać za trafną. W pierwszej kolejności zauważyć należy, iż § 3 ust. 2 powołanego wyżej rozporządzenia odnosi się do osób dopiero się ubiegających o przyznanie licencji zawodnika. W rozpoznawanej sprawie powódka natomiast nie ubiegała się o przyznanie tej licencji, lecz o stwierdzenie jej zdolności do powrotu do zawodowego uprawiania sportu w drużynie siatkówki.

Niezależnie od powyższego należy stwierdzić, iż z łasego faktu, że w zaświadczeniu lekarz użył sformułowania „na podstawie przeprowadzonego badania”, nie można jeszcze wnioskować, iż w istocie badanie to nie obejmowało szerszej liczby badań szczegółowych, o których stanowi powołanego rozporządzenie, sformułowanie zaś użyte przez uprawnionego lekarza ma charakter jedynie ogólny.

Ostatecznie należy również zwrócić uwagę na treść postanowień § 4 pkt 4, 5 i 6 umowy zlecenia zawartej przez strony niniejszego postępowania w dniu 1 lutego 2010 roku. Z paragrafu tego wynika, iż zdolność do wykonywania umowy z uwagi na stan zdrowia zawodniczki potwierdza zaświadczeniem lekarza medycyny sportowej. Również niedyspozycja zawodniczki wynikająca z faktu choroby, czy kontuzji powinna być udokumentowana odpowiednim zaświadczeniem lekarskim potwierdzonym przez lekarza medycyny sportowej. Z postanowień tych wynika zatem jedynie, iż zarówno zdolność do wykonywania umowy z uwagi na stan zdrowia, jak i niedyspozycja zawodniczki wynikająca z faktu choroby powinny być udokumentowane odpowiednim zaświadczeniem lekarskim potwierdzonym przez lekarza medycyny sportowej. Umowa ta nie precyzuje jednakże jaka winna być konkretnie treść przedmiotowego zaświadczenia, a zwłaszcza, czy powinno ono odpowiadać zaświadczeniu wystawianemu przez lekarza medycyny sportowej na podstawie § 3 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sportu z dnia 3 października 2006 roku w sprawie kwalifikacji lekarzy uprawnionych do wydawania zaświadczeń lekarskich, a także rodzaju niezbędnych badań lekarskich dla osób ubiegających się o przyznanie licencji zawodnika lub licencji trenera. Mając na uwadze powyższe nie sposób zatem podzielić argumentacji pozwanego, w której skarżący kwestionuje wartość dowodową dla niniejszej sprawy złożonego przez powódkę zaświadczenia lekarskiego z dnia 3 marca 2010 roku.

Za trafne należy uznać stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz zasad logicznego rozumowania, trudno przyjąć, aby lekarz medycyny sportowej, do którego zwraca się osoba będąca zawodowym sportowcem wystawiał jej zaświadczenie, które w jego mniemaniu uprawnia wyłącznie do rekreacyjnego

uprawiania sportu. Należy również zgodzić się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, iż skoro zgodnie z treścią umowy łączącej strony pozwany mógł wydać powódce polecenie udania się do lekarza na szczegółowe badania, lecz tego nie uczynił, to uzasadnione jest stwierdzenie, że za wystarczające do potwierdzenia stanu zdrowia powódki i jej zdolności do powrotu na treningi pozwany Klub uznał przedłożone przez powódkę zaświadczenie wystawione przez lekarza medycyny sportowej w dniu 3 marca 2010 roku. Z tych samych względów nie można uznać za usprawiedliwione aktualnego stanowiska pozwanego, w myśl którego skarżący kwestionuje wartość dowodową przedmiotowego zaświadczenia.

Mając na uwadze powyższe, a zwłaszcza opierając się na treści zeznań świadka W. P. oraz treści zaświadczenia lekarskiego z dnia 3 marca 2010 roku, nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem apelującego, iż zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdził stanowiska powódki w przedmiocie jej zdolności do powrotu do trenowania siatkówki po upływie niecałych dwóch miesięcy od porodu. Należy także wskazać na brak solidnych podstaw argumentacji skarżącego, która została oparta wyłącznie na sprzeczności powyższych ustaleń Sądu Rejonowego z doświadczeniem życiowym. Taki zarzut apelującego należało ocenić nie tylko jako zdecydowanie zbyt ogólny, ale przede wszystkim pozostający w całkowitej sprzeczności ze zgromadzonym w niniejszej sprawie konkretnym materiałem dowodowym, a także nie uwzględniający wieku oraz indywidualnej kondycji powódki uzyskanej w trakcie wielu treningów poprzedzających zajście w ciążę przez K. J., co niewątpliwie miało także przełożenie na jej szybszy powrót do sprawności fizycznej.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. poprzez zdaniem apelującego zaniechanie zebrania pełnego i wyczerpującego materiału dowodowego przejawiające się w oddaleniu wniosków dowodowych w postaci: opinii biegłego lekarza specjalisty medycyny sportowej, a także zeznań świadków: M. N. i K. C.. Odnosząc się w pierwszej kolejności do opinii biegłego do spraw medycyny sportowej, należy wskazać, iż Sąd Rejonowy słusznie uznał, że przeprowadzenie powyższego dowodu nie było w niniejszej sprawie niezbędne dla poczynienia wiążących ustaleń faktycznych, a zwłaszcza dla zweryfikowania zdolności powódki do udziału w treningach i meczach. Zważyć bowiem należy, iż jak wynika z już wcześniej cytowanych postanowień umowy zlecenia z dnia 1 lutego 2010 roku zdolność do wykonywania umowy z uwagi na stan zdrowia zawodniczki potwierdza zaświadczeniem lekarza medycyny sportowej. Również niedyspozycja zawodniczki wynikająca z faktu choroby, czy kontuzji powinna być udokumentowana odpowiednim zaświadczeniem lekarskim potwierdzonym przez lekarza medycyny sportowej. Umowa ta stanowiła zatem, że dla potwierdzenia zdolności powódki do wykonania przedmiotowej umowy konieczne, a zarazem wystarczające jest przedłożenie odpowiedniego zaświadczenia od lekarza medycyny sportowej po uprzednim poddaniu się przez zawodniczkę badaniom lekarskim. Powódka takie zaświadczenie złożyła, strona pozwana natomiast zaświadczenia tego nie zakwestionowała zarówno w dacie jego otrzymania, jak i w toku niniejszego postępowania. W konsekwencji należy zatem uznać, iż fakt zdolności K. J. do powrotu do treningów został w sposób dostateczny potwierdzony przedłożonym zaświadczeniem lekarskim, a tym samym dla poczynienia ustaleń w powyższym zakresie nie było już konieczne dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sportowej.

Nietrafne jest również stanowisko skarżącego, iż Sąd Rejonowy z naruszeniem dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. oddalił wnioski dowodowe apelującego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: M. N. i K. C.. Zgodzić się należy z oceną Sądu Rejonowego, iż przeprowadzenie powyższych dowodów prowadziłoby jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia niniejszego postępowania, zwłaszcza w sytuacji, gdy w przedmiocie zakresu, w jakim powódka w spornym okresie czasu uczestniczyła w meczach i treningach wypowiedział się już w sposób wyczerpujący świadek W. P.. W konsekwencji zbędne było ustalanie tych samych okoliczności przy pomocy zeznań kolejnych świadków.

Nie sposób się również zgodzić z apelującym, iż okoliczności, na które miały zeznawać wymienione wyżej osoby zostały wyjaśnione jedynie zgodnie z twierdzeniami powódki, sprzecznie natomiast w odniesieniu do twierdzeń strony pozwanej. Z treści wniosku pozwanego, a także z pisma procesowego, w którym strona pozwana podtrzymała przedmiotowe wnioski dowodowe wynika jedynie, iż świadkowie M. N. i K. C. mieli zostać przesłuchani na okoliczność, czy i w jakim zakresie powódka uczestniczyła w treningach i meczach w okresie objętym pozwem. Fakt oraz

zakres uczestniczenia powódki w treningach zostały wyczerpująco wyjaśnione na podstawie zeznań przesłuchanych świadków, w tym zwłaszcza świadka W. P.. Nie sposób natomiast uznać, opierając się jedynie na treści pism procesowych strony pozwanej, iż okoliczność powyższa nie została wyjaśniona zgodnie z twierdzeniami pozwanego. Z tych też względów zarzut ten należało uznać za chybiony.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądzając od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.200 zł. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika powódki w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).